

**mgr Paulina
Krzywda**

Kustosz Archiwum
Nauki PAN i PAU,
absolwentka historii
na Uniwersytecie
Jagiellońskim.
Interesuje się historią
nauki, historią kobiet,
edytorstwem źródeł.
paulina.krzywda
@archiwumnauki.pan.pl

**mgr Maciej Piróg**

Archiwista Archiwum
Nauki PAN i PAU,
absolwent historii
na Uniwersytecie
Jagiellońskim.
Interesuje się historią
kultury oraz dziejami
prasy XIX i XX wieku.
maciej.pirog
@archiwumnauki.pan.pl

W SKARBCE PAMIĘCI

W Archiwum Nauki PAN i PAU przeszłość spotyka się z teraźniejszością – setki pamiątek i artefaktów wybitnych polskich uczonych, rękopisy i unikatowe dokumenty tworzą bezcenny skarbiec narodowego dziedzictwa, otwarty dla odkrywców historii i nauki.

**Paulina Krzywda
Maciej Piróg**

Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie

Wystarczy wejść w wąskie alejki między regałami Archiwum Nauki, żeby poczuć wagę dawnych dokumentów. Każda godzina spędzona nad zgromadzonymi materiałami staje się podróżą w głąb myśli wybitnych polskich badaczy. Archiwalne półki skrywają ponad 300 spuścizn uczonych. Pierwsze prace, rękopisy pomnikowych dzieł, pamiętniki, dokumenty z pobytów w obozach – to trudne do przecenienia źródła, które pozwalają przyglądać się losom wielkich umysłów.

Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności jest jednostką pomocniczą, gromadzącą źródła do historii nauki i kultury. Działalność rozpoczęło 1 kwietnia 2002 roku w następstwie porozumienia dwóch instytucji. Swoimi korzeniami sięga jednak do czasów funkcjonowania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Akademii Umiejętności, następnie Polskiej Akademii Umiejętności, a wreszcie Polskiej Akademii Nauk i powstałego w 1955 roku Oddziału Archiwum PAN w Krakowie. Bogata tradycja instytucji oparta na trosce o zachowanie integralności oraz unikatowości zbiorów zbudowała miejsce wyjątkowe. Nie sposób dokładnie opisać działalności placówki w kilku słowach, dlatego niniejszy tekst stanowi zaledwie jej zarys.

Do zadań statutowych Archiwum Nauki należy m.in. gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie

i udostępnianie materiałów archiwalnych PAN, PAU, stowarzyszeń i instytucji naukowych oraz archiwów osobistych (spuścizn). Dziś zasób jednostki to niemal dwa tysiące metrów bieżących (takiej jednostki używa się bowiem do obliczania ilości akt na półkach). Dwustuletnie rękopisy, zabytkowe fotografie, a nawet współczesna dokumentacja stanowią część szczególnie cennego dziedzictwa narodowego, a w niektórych przypadkach międzynarodowego.

Co kryją magazyny?

Specyfika Archiwum Nauki tkwi właśnie w jego zasobie. Znajdziemy w nim przede wszystkim akta jednostek organizacyjnych PAN z obszaru Krakowa, m.in. archiwalia lokalnego oddziału Akademii, instytutów (np. Instytutu Ochrony Przyrody PAN czy Instytutu Fizyki Jądrowej PAN), komisji oraz pracowni. Chętnie eksplorowanym przez użytkowników źródłem do okresu II wojny światowej pozostają akta Zespołu Badawczego do Dziejów Oświaty w Latach Okupacji Hitlerowskiej 1939–1945. Nie do przecenienia są również materiały Zakładu Polskiego Słownika Biograficznego Instytutu Historii PAN – pozwalają one zgłębiać nie tylko historię prac nad kolejnymi tomami tego monumentalnego w dziejach polskiej biografistyki dzieła, lecz także jego zakres czy odbiór społeczny. Możemy więc prześledzić warsztat autorów i zrozumieć, przed jakimi stali wyzwaniem.

Ważną częścią zasobu są archiwa osobiste uczonych, w tym wielu związanych z PAN. „Moją maksymą życiową jest »Zostawić po sobie ślad«. Chodzi mi o to, by moje życie miało sens, abym coś mądrego i wartościowego po sobie zostawił” – słowa geologa Wojciecha Narębskiego mogłyby posłużyć za dewizę



Fotografie z wyprawy
Władysława Kotwicza
do Mongolii, 1912:

Fot. 1
Mnisi buddyjscy
w mongolskim klasztorze
w Erdene Dzuu

Fot. 2
Kobiety mongolskie
w tradycyjnych strojach,
zdjęcie wykonane w atelier
w Urdze

Fot. 3
Uczestnicy wyprawy
naukowej do Mongolii
latem na tle jurty.
W środku od lewej siedzą:
Cyben Zamcarano,
Władysław Kotwicz,
Konstanty Maskow,
towarzyszy im kozacka
eskorta

wszystkich twórców spuścizn zgromadzonych w naszej instytucji. Ślady ich twórczości, działalności, materiały biograficzne, rodzinne czy korespondencja – pozwalają im wciąż na nowo „opowiadać swoją historię”, chroniąc przed zapomnieniem. Przykładem niech będzie Aniela Gruszecka – kiedyś poczytna pisarka, której nazwisko dziś jest już raczej nieznane.

Analiza materiałów może być szkołą patriotyzmu dla młodych pokoleń, jak w przypadku spuścizn historyczki sztuki Karoliny Lanckorońskiej, lekarza

Juliana Aleksandrowicza czy polonistki Mieczysławy Mity-Dobrowolskiej. Z ich kart wyłaniają się skomplikowane osobowości, hipnotyzujące audytorium swoimi wykładami, jak filozof Wincenty Lutosławski. Pokazują tych, którzy stali na straży pionierskich badań, jak lekarze Henryk Fryderyk Hoyer (ojciec) i Henryk Ferdynand Hoyer (syn). Wreszcie rozbudzają ciekawość świata, jak fotografie ze spuścizny geologa Walerego Goetla czy dzienniki z podróży zoologa Antoniego Wagi.

Wyjątkowe znaczenie dla polskiej martyrologii ma Archiwum Robla – dokumentacja badań nad przedmiotami, znalezionymi w grobach oficerów w Katyniu, którą przechował potajemnie Franciszek Bielak. Z kolei w archiwum Leszka Starkła przykuwa uwagę Founder's Medal – najważniejsze z brytyjskich odznaczeń przyznawanych za wybitne odkrycia lub zasługi na polu nauk geograficznych, które otrzymało do tej pory jedynie dwóch Polaków.

Zapis świata utraconego

Ten subiektywny wybór nie oddaje w pełni znaczenia i różnorodności zasobu. W każdej spuściźnie znajdziemy coś, co intryguje, sprawia, że musimy się nad tym pochylić. Największą popularnością cieszy się jednak archiwum wybitnego orientalisty Władysława Kotwicza. W trakcie swojej ekspedycji do Mongolii w 1912 roku zgromadził on – w formie oryginałów lub kopii – liczne zabytki dawnego piśmiennictwa mongolskiego. Przywiózł z niej też fotografie, przedstawiające klasztory, święta buddyjskie, stroje i życie codzienne. W następstwie komunistycznej rewolucji uwieczniony na kliszach świat przestał istnieć, co czyni zachowane zdjęcia niepowtarzalnym źródłem ikonograficznym. Podobnie wyjątkowy charakter mają materiały robocze do spisu powszechnego w Mongolii z lat 1915–1916. Spuścizna Kotwicza stanowi przedmiot zainteresowania nie tylko tamtejszych naukowców, lecz także przedstawicieli władz i sfer

Jeden z pokazów archiwalnych – prezentacja starodruku z zasobu Archiwum Nauki PAN i PAU

dyplomatycznych. Badania w oparciu o nią prowadzi również uczeni z Finlandii, Japonii czy Stanów Zjednoczonych.

Zasób archiwalny dopełniają zbiory druków: Biblioteka Rozdolska Lanckorońskich, której początki sięgają XVIII wieku, oraz księgozbiór prof. Henryka Barycza. Nie brak w nich białych kruków. Wśród woluminów znajduje się np. pierwsze wydanie *Pana Tadeusza*.

O wyjątkowości archiwaliów może świadczyć wyróżnienie w postaci wpisu zespołu akt Towarzystwa Naukowego Krakowskiego na Polską Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata” (2018).

Wszystko to jest jedynie niewielkim wycinkiem zgromadzonych w archiwum materiałów. Zasób zajmuje w instytucji miejsce centralne – to na nim i wokół niego skupia się w zasadzie cała jej działalność.

Z życia archiwistów

Na co dzień praca w archiwum to przede wszystkim udostępnianie akt w pracowni naukowej, przeprowadzanie kwerend oraz opracowywanie zasobu, tj. nadanie materiałom archiwalnym trwałego porządku, stworzenie odpowiednich pomocy ewidencyjnych, a także digitalizacja.

Praca ta bywa czasochłonna i niełatwa, zwłaszcza w przypadku spuścizn. Archiwum to nie tylko papiery, lecz także muzealia, cymelia, rzeczy rzadko spotykane, nietypowe (np. preparaty mikroskopowe), pokazujące, z jak zróżnicowaną materią mamy do czynienia. Segregowanie fotografii, listów, poruszanie się po meandrach skomplikowanych notatek wymaga od archiwistów nie tylko wielu umiejętności, lecz także dokładności i cierpliwości. Dopiero w pełni opracowany zespół akt jest wygodnym narzędziem dla korzystających z niego badaczy.

Istotnym zadaniem instytucji jest również nadzór nad archiwami zakładowymi krakowskich jednostek PAN. Odpowiedzialność za kształtowanie zasobu Akademii jest realizowana m.in. przez konsultacje, opiniowanie normatywów czy organizowanie spotkań, będących okazją do szkoleń i wymiany doświadczeń.

Równolegle prowadzimy szeroko zakrojoną działalność informacyjną, popularyzacyjną, naukową i wydawniczą. Pragniemy, by pamięć o uczonych była ciągle żywa. Specjalnością archiwum stały się wystawy, wśród których należy wyróżnić cykl „W służbie nauki”, dedykowany sylwetkom wybitnych badaczy i uzupełniany przez poświęcone im sesje naukowe oraz publikacje.

Ekspozycje towarzyszą również ważnym wydarzeniom i obchodom, zarówno związanym z Akademią, np. 60-leciem powstania Oddziału PAN w Krakowie (2017), jak i ogólnopolskim, wymieńmy chociażby: 100. rocznicę wybuchu Wielkiej Wojny (2014)



W. PIKÓG

czy odzyskania przez Polskę niepodległości (2018). Oba wątki – biograficzny i okolicznościowy – łączyła wystawa zorganizowana z okazji 75. rocznicy bitwy pod Monte Cassino, poświęcona cytowanemu już Wojciechowi Narębskiemu, żołnierzowi 2. Korpusu Polskiego, służącemu w jednym oddziale z niedźwiedziem Wojtkiem (2019). Wernisaż – z udziałem głównego bohatera – cieszył się wyjątkowo wysoką frekwencją.

Wystawy to często uzupełnienie dla specjalistycznych treści poruszanych podczas kongresów czy sympozjów – przykładowo ekspozycja *Orient bliski i daleki* towarzyszyła sesji „7th International Conference of Oriental Studies: Collections of Texts and Artefacts” (2018).

Żywe archiwum

Inną formę popularyzacji zbiorów stanowią prelekcje, prezentacje, warsztaty i pokazy archiwaliów. Dzięki temu bezpośredni kontakt z materiałami mają uczniowie, studenci i wykładowcy, naukowcy nie tylko z krajowych, lecz także zagranicznych ośrodków (by wymienić: Daemen College w Amhers, Uniwersytet w Ratyzbonie, Uniwersytet Attyki Zachodniej w Atenach, Węgierską Akademię Nauk czy Muzeum Curie w Paryżu), a także przedstawiciele korpusu dyplomatycznego innych krajów.

Archiwum organizuje regularnie konferencje naukowe. Ich zakres tematyczny obejmował do tej pory zagadnienia historyczne, biograficzne czy – budzące szczególne zainteresowanie specjalistów – metodyczne. Digitalizacja, opracowywanie fotografii, nowe wyzwania w porządkowaniu zespołów pochodzenia prywatnego – to zaledwie kilka z problemów, z którymi mierzy się współczesna archiwistyka.

Wydawnictwa naszej instytucji to zarówno prace naukowe, jak i publikacje okolicznościowe. Popularnością – nie tylko w środowisku akademickim – cieszą się promocje książek i spotkania z autorami. Ta otwartość na zewnątrz czyni placówkę rozpoznawalną i przyciąga nowych odbiorców.

Intensywnie rozwija się również współpraca zagraniczna. Partnerem Archiwum Nauki od 2003 roku jest Instytut Masaryka i Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej. Prowadzona od 20 lat wspólna działalność przyniosła wymierne efekty na polu naukowym i wydawniczym w postaci chociażby edycji korespondencji polskich i czeskich uczonych, obchodów 50. rocznicy ekspedycji na wulkan Cotopaxi (2022) czy specjalistycznego kolokwium metodycznego (2023). Z kolei w ramach projektu zrealizowanego z Instytutem Historii i Archeologii Mongolskiej Akademii Nauk oraz Zakładem Turkologii i Ludów Azji Środkowej Wydziału Orientalistycznego UW dokonano m.in. digitalizacji oraz publikacji wspomnianych już bezcennych materiałów do spisu powszechnego



K. WÓJTOWICZ

w Mongolii. Jako archiwum współpracowaliśmy także z instytucjami z Japonii czy Węgier. Dzięki tym wszystkim działaniom twórcy naszych spuścizn pozostają nadal ambasadorami polskiej nauki w świecie. Ostatecznie dorobek jednego uczonego stanowi przecież część większego dziedzictwa.

W trosce o zbiorową pamięć

Świadomość tego, co posiadamy i pozostawiamy po sobie, jest kluczowa dla kultywowania pamięci i historii środowisk naukowych – instytucji i ludzi. To świadectwo jest również niezbędne do budowania ciągłości pokoleniowej. Z tego względu tworzenie specjalistycznych, sprofilowanych jednostek pomocniczych nie jest zjawiskiem odoobnionym. Najważniejsze instytucje naukowe na świecie, w tym uniwersytety i akademie, mają własne archiwa, co wpływa na ich prestiż i pozwala na kształtowanie niepowtarzalnego zaplecza badawczego. Placówki takie jak Archiwum Nauki PAN i PAU nie funkcjonują w oderwaniu od rzeczywistości, lecz w naturalny sposób wtapiają się w społeczeństwo i odpowiadają na jego potrzeby. Przede wszystkim jednak z pełną troską i odpowiedzialnością zabezpieczają to, co decyduje o trwaniu instytucji, której są częścią – jej dorobek i dziedzictwo. ■

Wnętrze jednego z magazynów archiwalnych

Chcesz wiedzieć więcej?

Archiwum Nauki PAN i PAU, archiwumnauki.pan.pl

Archiwum Nauki PAN i PAU z perspektywy 20 lat. Rzeczywistość i wyzwania, P. Krzywdą, T. Pudłocki (red.), Kraków 2022.

Cytat w tekście: W. Narębski, A. Kobos, *Zostawić po sobie ślad...*, [w:] *Po drogach uczonych. Z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia Andrzej M. Kobos*, Kraków 2008, s. 536.